

**Relikty kościoła fundacji książęcej lub rycerskiej, tkwiące w kościele farnym
w Kazimierzu Dolnym**

Fara w Kazimierzu Dolnym już po wstępnych obserwacjach zewnętrznych i wewnętrznych zwraca uwagę na jej kilkufazową metrykę budowy. Dotychczasowe próby określenia poszczególnych faz budowlanych wywodzą początki budowy murowanej świątyni z fundacji króla K. Wielkiego¹.

Najbardziej kontrowersyjną w całej bryle kościoła wydaje się być potężna wieża, obecnie wkomponowana w masę fasady kościoła, tracąc w ten sposób swój wieżowy charakter. W. Husarski uważa, że jest ona dostawiona później do gotyckiej fasady kościoła, w związku z jego inkastelowaniem². Wieża ta sięga obecnie do wysokości gzymsu wieńczącego kościół. Posiada w przyziemiu przepartą dwoma ostrołukowymi otworami ciemną celkę, przesklepioną kolebką, połączoną przejściem z nawą. Piętro wieży oświetlone jest niewielkim okienkiem przesklepionym półkoliście, skąd otwiera się na nawę szeroka arkada łącząc się z galerią — trybuną w nawie. Wyższe partie wieży posiadają drewnianą konstrukcję dla zawieszenia dzwonów i organizacji komunikacji pionowej. Poniżej gzymsów wieńczącego i kordonowego, wieża przeparta jest na zewnątrz trzema otworami w każdej ścianie po jednym. Nieco niżej znajduje się w jej wnętrzu, zamurowany, przesklepiony półkoliście, otwór drzwiowy skierowany w kierunku fasady kościoła.

Analiza układu przestrzennego wieży i organizację w stosunku do dolnych partii fasady nasuwa przypuszczenie, iż mamy do czynienia z relikdami pierwotnego, jednonawowego kościoła z wieżą na osi fasady zachodniej. Układ przestrzenny wskazuje również, że otwory w przyziemiu zostały przebite później. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że piętro wieży było kiedyś emporą, na którą prowadziły schody w grubości muru, których bieg kończy się w północnej ścianie wieży, a rozpoczynał najprawdopodobniej na wewnętrznej ścianie fasady (podobnie jak w kościele parafialnym św. Mikołaja w Wysowicach — il. 2).

Wątpliwości budzi pierwotny charakter trybuny w nawie w obecnej formie, ale jest niewykluczony, iż posiada ona relikty współczesne najstarszemu kościołowi. Pierwotnie mogła być nie podsklepią, lecz miała drewniany strop wsparty na kolumnach. Zmiany te mogły nastąpić w trakcie przebudowy fary w latach 1586-1613.

Skłaniając się do takiej hipotezy, bryła kościoła od zachodu wyglądałaby następująco: potężna wieża integralnie związana z fasadą kościoła, połacie dachowe i kalenica poniżej zwieńczenia wieży, dolna cęła wieży otwarta tylko otworem do nawy (portal późniejszy), a górna otwarta arkadą na ewentualną pierwotną trybunę — il. 1).

Trudno w tej chwili powiedzieć czy zrąb

¹ W. Husarski, *Kazimierz Dolny*, Warszawa 1953 s. 52 — czytamy: „[...] Kazimierz syn Łokietka, wszedł w posiadanie tych włości i w jednej z nich, mianowicie w Wietrznej Górze, która nosi odtąd nazwę Kazimierz, założył parafię. Kiedy to nastąpiło — Długosz dokładnie nie podaje, ale przypuszczalnie w roku 1325 (tj. kiedy Kazimierz był jeszcze królewiczem), w tym bowiem roku, jakżeśmy mówili figurują parafia Kazimierska po raz pierwszy, aż dwukrotnie w aktach Kamery Apostolskiej” oraz s. 53 „[...] można by przeto przypuścić, że ostatni Piast już po swoim wstąpieniu na tron ufundował dzisiaj istniejącą, zastępując nią jakąś nieco dawniejszą prowizoryczną budowlę. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że kościół nasz jest w głównym swym zrębie dziełem czasów Kazimierzowskich, tak jak zamek i wieża, z którymi wiąże się nie tylko sytuacyjnie, lecz nawet w organiczną całość.”; H. Rutkowski, *Kazimierz Dolny*, Warszawa 1965, s. 10 — stwierdza: „[...] z jednej strony mamy dokumenty z lat: 1254, 1256 i 1286, w których jest wzmiankowany Skowieszyn, czyli Wietrzna Góra, z drugiej strony w roczniku już pod r. 1249 zanotowano nazwę Kazimierz.” oraz s. 12: „Kościół parafialny znany od 1326 r. (z tego czasu pochodzi najstarszy rejestr parafii w diecezji krakowskiej) miał wezwanie św. św. Bartłomieja i Jana Chrzyciela. Zapewne od początku stał na dotychczasowym miejscu, ale pierwotnie mógł być budowlą drewnianą.”

² W. Husarski, *ibid.* s. 57.

murów określających rozpiętość korpusu nawowego, kryje pierwotne relikty (potrzebne są badania architektoniczne i archeologiczne). Jest to duża rozpiętość około 13 metrów. Wykroj okna w nawie otwierającego się od południa na dzisiejszy chór muzyczny, odbiega od pozostałych, co może świadczyć o jego najstarszym charakterze. Pierwotna wysokość korpusu nawowego mogła sięgać gzymsu obiegającego obecnie wewnątrz, a wspomniany wyżej otwór w wieży otwierałby się w kierunku przestrzeni między ewentualnym stropem a więźbą dachową. Taką bryłę zda się potwierdzać występowanie ponad tym gzymsem drugiej galerii nowszych okien o wykroju renesansowym. Ponadto pierwotną geometrię szczytu zachodniego wydaje się wyznaczać zachowany uskok na północnej krawędzi fasady zachodniej. (oznaczony na il. 1). Takie elementy jak: położenie osady na pierwotnym szlaku handlowym z Wielkopolski i Śląska na

Litwę i Ruś, strategiczne położenie przy przeprawie na Wiśle, pozostałość po gródku w postaci wolnostojącej wieży³, wskazują na realność łączenia tych elementów i określenia osadnictwa na tym terenie jako efekt domeny książęcej z charakterem zachowanych relikwów budownictwa, (wieża i kościół emperowy z wieżą w fasadzie zachodniej) typowym dla fundacji rycerskiej XIII w.⁴

Na marginesie tego komunikatu autor sygnalizuje zwrócenie swej uwagi na pierwotny kościół (dzisiaj kaplica św. Anny) w Janowcu n/Wisłą. Posiada on pewne cechy łączące tego typu fundacje jakich można się spodziewać w Kazimierzu Dolnym i być może Janowcu.

Od września 1975 r. autor zajął się tym tematem, dalsze badania dadzą pełniejsze dane pozwalające być może sprecyzować a nawet datować omawiane wyżej obiekty w Kazimierzu i Janowcu.

Wojciech Koziejowski

ZARYS HISTORII WŁÓKIENICTWA NA ZIEMIACH POLSKICH DO KOŃCA XVIII WIEKU. Red. J. Kamińska, I. Turnau. Wrocław — Warszawa — Kraków 1966

Wydana w 1966 r. zbiorowa praca pod red. Janiny Kamińskiej i Ireny Turnau *Zarys historii włókiennictwa na ziemiach polskich do końca XVIII wieku* stanowi obszerne studium całokształtu wytwórczości włókienniczej w Polsce we wszystkich jej przejawach od starożytności aż do końca XVIII w.

Z ukazanej do tego czasu okazałej liczby publikacji z dziedziny włókiennictwa tylko niektó-

re, i to przeważnie z ubiegłego stulecia czy też z początku XX w., prezentują stan badań nad włókiennictwem albo stanowią pewną próbę całościowego ujęcia powszechnej historii różnych branż włókienniczych¹. Poza tym ukazały się nieliczne pozycje o charakterze przyczynkowym, dotyczące produkcji włókienniczej w poszczególnych miastach czy regionach Polski². Zebrano

³ Na romański charakter stylowy wieży wolnostojącej tzw. stołpu w Lublinie leżącym na tym samym szlaku handlowym, w ówczesnej dzielnicy krakowsko-sandomierskiej, siedzibie kasztelana, zwrócił uwagę W. Koziejowski („Studia i Materiały Lubelskie” Muzeum Okręgowe w Lublinie, z. VIII), oraz omówienie tej pracy w Rocznikach Humanistycznych (23:1975 z. 5) — tym samym autor widzi realność wiązania rodowodu wieży w Kazimierzu z XIII wiekiem.

⁴ A. Tomaszewski. *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi*. Wrocław 1974 s. 155-174.

¹ Ł. Gołębiowski. *Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów do chwili obecnych, sposobem dykcjonarza ułożone i opisane*. Warszawa 1830; J. Kołaczkowski. *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*. Lwów 1905; E. Świejkowski. *Zarys artystycznego rozwoju tkactwa i hafciarstwa*. Kraków 1906.

² E. Makowska-Gulbinowa. *Wileńskie cechy tkackie do roku 1795*. „Ateneum Wileńskie” 1924 z. 5-6; S. Herbst. *Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości*. Toruń 1933; W. Długoborski. *Wrocławski przemysł tekstylny w XVIII w.*, „Sobótka” 5:1950; J. Kamińska. *Tkaniny z osady rzemieślniczo-rybackiej z XII-XIII wieku w Gdańsku*. „Polska Sztuka Ludowa” 1952 nr. 2 s. 74-76; F. Kotula. *Łañcucki ośrodek tkacki w XVII i XVIII wieku*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2:1954 nr 4; M. Bogucka. *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII wieku*. Wrocław 1956; J. Deresiewicz. *Produkcja sukienicza i sukienicze znaki towarowe w Wielkopolsce w 2 poł. XVIII w.* W: *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*. T. 1. Poznań 1956 z. 2; W. Hołubowicz. *Opole w wiekach X-XII*. Katowice 1956; J. Kamińska, A. Nahlik. *Włókiennictwo gdańskie X-XIII wieku*. Łódź 1958; S. Krakowski. *Sukienicnictwo w Częstochowie na tle rejonu do połowy XVII wieku*. „Rocznik Łódzki” 1:1958 s. 149-162.